



GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7698
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1986—02—20 ■ Nr 43 (11534) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Zbigniew Messner przyjęty przez Michaiła Gorbaczowa

Drugi dzień wizyty premiera PRL w Związku Radzieckim

Rozmowy z Nikołajem Ryzkowem • Podpisanie porozumień polsko-radzieckich

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow spotkał się w środę z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL, Zbigniewem Messnerem, przebywającym w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjacielską.

Michaił Gorbaczow spotkał się w środę z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL, Zbigniewem Messnerem, przebywającym w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjacielską.

Zbigniew Messner przekazał rza KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa PRL Włodzisławowi Gomułce serdeczne życzenia sukcesów w dalszym rozwoju państwa i wyraża nadzieję na współpracę między dwoma państwami.

W toku rozmowy wskazano, że polsko-radziecka współpraca nieustannie rozszerza się i wzbogaca o nowe formy. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Uroczystość w 513. rocznicę urodzin Kopernika

COPERNICANUM dla Krakowa

(Inf. wł.) Tradycja nie jest się tylko dwa obiekty tego przechowywaniem popiołów, lecz podtrzymywaniem pamięci. Przymiślane wczoraj słowa Jauresa mogłyby służyć za motto zorganizowanej w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystości z okazji 513. rocznicy urodzin MIKOŁAJA KOPERNIKA. W czasie dwugodzinnej spotkania władz Krakowa z ludźmi nauki, kultury, przedstawicielami zakładów pracy, mówiono bowiem głównie o projekcie Centrum Dydaktyki i Popularyzacji Wiedzy o Wschodzie CO-PERNICANUM.

Osrodek taki proponuje się stworzyć w dawnym austriackim fortecznym w Krakowie. Jest to zabytek dużej klasy, gdyż w Europie zachowały

Dziś — strona 4 i 5

Cele i zadania społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

III rozdział z Projektu programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W listopadzie br. — II Zgromadzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). W trzeciej dekadzie listopada br., jak się oczekuje, odbędzie się w Warszawie II Zgromadzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, które oceni drogę, jaką przebył odrodzony ruch zawodowy, zwłaszcza dwuletni okres po I Zgromadzeniu OPZZ w Bytomiu i wytyczy program dalszej działalności związków zawodowych. Założenia programowe i organizacyjne przygotowano do tego spotkania, donoszącego nie tylko dla ruchu związkowego, ale i dla życia publicznego kraju, omawiano 19 br. na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego II Zgromadzenia powołanego przez Radę OPZZ.

Na posiedzeniu komitetu przedstawiono wstępną koncepcję tekstu programowego do dyskusji przed listopadowym spotkaniem. Przyszły program, który się z niej wywniosuje, ma być adresowany nie tylko do związków, ale i do ogółu ludzi pracy, ma wyrażać ich oczekiwania.

Zadania komisji kontroli partyjnej przed X Zjazdem PZPR

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR. W obradach poświęconych ocenie działalności komisji w ub. r. i zadaniami przed X Zjazdem PZPR uczestniczyli przewodniczący wojewódzkich komisji kontroli partyjnej.

W referacji, którą rozpoczął dyskusję na posiedzeniu, stwierdzono, że rok ubiegły był bezspornie okresem intensywnej i coraz skuteczniejszej pracy komisji kontroli partyjnej. W referacji, którą rozpoczął dyskusję na posiedzeniu, stwierdzono, że rok ubiegły był bezspornie okresem intensywnej i coraz skuteczniejszej pracy komisji kontroli partyjnej. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Marjan Orzechowski w Atenach

Rozmowy szefów dyplomacji Polski i Grecji

ATENY (PAP). 19 br. w pierwszym dniu wizyty oficjalnej w Grecji minister spraw zagranicznych Marjan Orzechowski odbył rozmowę w cztery osoby ze swoim greckim kolegą, po czym obydwie delegacje rozpoczęły rozmowy oficjalne, rozkonając wmiędzy innymi na wiele spraw międzynarodowych oraz dwustronnych. Stwierdzono zgodność poglądów lub identyczność w takich sprawach, jak potrzeba

rozbrojenia, likwidacji broni chemicznej, a także odnośnie Bliskiego Wschodu, Afryki, Ameryki Środkowej. Strona grecka z zadowoleniem powitała stanowisko Polski w sprawie Cypru (zgodne z ostatnimi propozycjami radzieckimi w tej sprawie). Strona grecka podkreśliła także, że Polska jest stabilnym elementem sytuacji w Europie i każda próba podważenia stabilizacji w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Tarnowie W 68. rocznicę powstania Armii Czerwonej

(Inf. wł.) 68. rocznicę powstania Armii Czerwonej uczczono wczoraj w Tarnowie uroczystą wieczerzą w Domu Kultury Zakładów Mechanicznych, na którą przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta i województwa: I sekretarz KW PZPR Władysław Plewniak, członek Prezydium CK SD

przewodniczący WK SD Stanisław Gajewski, wiceprezes WK ZSL Maksymilian Kras, przewodniczący RW PRON Jan Kuczek, wiceprzewodniczący WRN Jerzy Harsze, wojewoda tarnowski Stanisław Nowak, szef WSZ w p.k. Władysław Paćka. Obecni byli przedstawiciele zakładów pracy i instytucji. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Filipiny

Trwa kryzys po wyborach prezydenckich Pentagon przygotowuje interwencję zbrojną

DELEHI (PAP). Kryzys na Filipinach nadal zaostrza się. We wtorek Senat amerykański uchwalił rezolucję stwierdzającą, że wybory prezydenckie w tym kraju zostały w znacznym stopniu wypaczone przez liczne oszustwa i machinacje wyborcze. Przywódcy obu przeciwnych obozów, prezydent Marcos i Corason Aquino nadal zajmują nieprzejednane stanowisko, ogłaszając wiązane rzyce.

TOKIO (PAP). Pentagon rozpoczął przygotowania do bezpośredniej interwencji zbrojnej na Filipinach. Jak informuje japoński dziennik „Tokyo Shimbun”, na Filipiny przetransportowano dodatkowo ok. 2 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej z „sił szybkiego reagowania” Stanów Zjednoczonych, rozmieszczonych na Okinawie.

Haiti

Sytuacja nadal daleka od normalizacji

HAWANA (PAP). Tysiące mieszkańców Haiti uczestniczyło we wtorek w różnych miastach kraju w demonstracjach przeciwko rządzącej juncie cywilno-wojskowej. Junta, złożona z sześciu członków przejęła władzę po obaleniu i wystrzeleniu 7 br. dyktatora Jeana-Claude'a Duvaliera. W Les Cayes, trzecim co do wielkości mieście Haiti, w antyrządowych protestach uczestniczyło 25 tysięcy osób. Do demonstracji, głównie studenckich, doszło również w stolicy Port-au-Prince. Domagano się ustąpienia z funkcji tych jej członków, którzy skompromitowali się wczesniejszą współpracą z reżimem Duvaliera. Wzywano do przeprowadzenia wyborów powszechnych, w celu wyeliminowania „duvalierowców”.

Rządząca w Haiti junta poinformowała we wtorek wieczorem, w telewizyjnym oświadczeniu o skonfiskowaniu i upaństwowieniu całego majątku należącego do byłego dyktatora.

Włochy

Prokurator żąda dożywotniego więzienia dla tureckich terrorystów — domniemyanych współuczestników zamachu na papieża

RZYM (PAP). W toczącym się od wielu miesięcy w Rzymie procesie domniemyanych współuczestników zamachu na papieża Jana Pawła II prokurator Antonio Marini 18 br. zażądał kary dożywotniego więzienia dla 34-letniego Turka Musy Serrara Celebego. Zarzuca się mu, iż kilkakrotnie spotkał się ze skazanym uprzednio za oddanie strzałów do papieża Ali Agę, pomagał w zorganizowaniu spisku i dostarczył mu pieniądze na zakup broni. Poprzedniego dnia prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla innego Turka nieuchwytnego dotąd dla organów ścigania Orala Celika, któremu zarzuca się oddanie strzałów do papieża równocześnie z Agą na placu Św. Piotra 13 maja 1981 r.

Chile

Co najmniej 69 osób zginęło a ponad 500 zostało rannych w wyniku zderzenia dwóch pociągów

HAWANA (PAP). Jak wynika z najnowszych informacji napływających z Chile, liczbą osób rannych w wyniku poniedziałkowej katastrofy kolejowej w pobliżu miasta Linares, znacznie wzrosła. Obecnie mówi się już o 510 rannych pasażerach. Ponad 150 osób znajduje się w stanie ciężkim. Co najmniej 69 osób poniosło śmierć. Była to największa katastrofa kolejowa w dziejach Chile. Doszło do niej w wyniku złośliwego zderzenia dwóch przepełnionych pociągów pasażerskich.

Węgry

Katastrofa w kopalni węgla

BUDAPEST (PAP). We wtorek w kopalni węgla kamiennego w miejscowości Meseck nastąpiło zawalenie stropu chodnika, wskutek czego pod ziemią odciętych zostało 14 górników. Akcja ratunkowa trwa. W tej samej kopalni w okresie minionych dwóch lat doszło już do kilku wypadków, w wyniku których śmierć poniosło 12 górników. Przyczyną były najczęściej eksplozje metanu.

Republika Południowej Afryki

Masakra czarnej ludności w Alexandrze

LONDYN (PAP). Z Johannesburga nadchodzi informacje o masakrze czarnej ludności w Alexandrze. W ciągu kilku dni poniosło tam śmierć przeszło 80 osób, w tym trzynaście dzieci, zaś przeszło 300 ludzi zostało rannych. Oficjalnie zakomunikowano, że zginęło tam 19 osób, z czego 16 zastrzeliła policja. Alexandria jest gettem murzyńskim w pobliżu białej dzielnicy Johannesburga i liczy 80 tys. mieszkańców. Kilka dni temu odbył się tam pogrzeb jednej z ofiar apartheidu. Policja przy użyciu gazów łzawiących, a później broni palnej próbowała rozprędzić tłum, jaki zebrał się w czasie lokalnej uroczystości. Doszło do gwałtownych incydentów. Całą dzielnicę murzyńską otoczono kordonem policyjnym.

Świat z niepokojem obserwuje działania zbrojne na froncie iracko-irańskim

Sprzeczne doniesienia z Bagdadu i Teheranu — Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa — Czy rząd szwajcarski podejmie misję medycyną?

BAGDAD, TEHRAN (PAP). Tymczasem radio teherańskie podało w środę, że wojska irańskie udaremniły irackie próby wtargnięcia na pozycje wojsk Iranu. W czasie wtorkowych walk siły irackie poniosły znaczne straty. We wtorek wieczorem w Bagdadzie podano, że tego dnia w walkach zginęło ok. 1300 żołnierzy irańskich. Według źródeł irackich ich wojska posunęły się we wtorek o 2,5 km wzdłuż przybrzeżnej szosy na zachód od portu Faw, natomiast w innym punkcie uroczyście swoje pozycje. Radio teherańskie podało natomiast, że we wtorek 1980 żołnierzy irańskich. Według źródeł irackich ich wojska posunęły się we wtorek o 2,5 km wzdłuż przybrzeżnej szosy na zachód od portu Faw, natomiast w innym punkcie uroczyście swoje pozycje. Radio teherańskie podało natomiast, że we wtorek 1980 żołnierzy irańskich.

I Polonijne Igrzyska Zimowe

Rodzina Skaldinów kolekcjonuje medale

Prezes Kozłowski wie, co to fair play
(Telefonem z Zakopanego.) Na trasach białych pod Krokwią, tych samych, na których przed 24 laty rozgrywane mistrzostwa świata, startowali wczoraj biegacze i biathloniści I Polonijnych Igrzysk Zimowych. Trasy były trudne, sporo ostrych podbiegów i zjazdów — toteż różnice na mecie spore. Ale wszyscy walczili z godną podziwu ambicją i Polonijnych Igrzysk Zimowych.

Jak zatonął „Michaił Lermontow”

Dramatyczna relacja z ostatniego rejsu radzieckiego statku pasażerskiego

SINGAPUR (PAP). W środę agencja TASS opublikowała szczegółową relację swego korespondenta Igora Serebriakowa, który był uczestnikiem ostatniego rejsu radzieckiego statku pasażerskiego „Michaił Lermontow”. Wczoraj 16 lutego M/S „Michaił Lermontow”, odbywający rejs wycieczkowy z 409 australijskimi pasażerami na pokładzie, wyszedł z nowozelandzkiego portu Pincton. Jest to port położony w głębi wąskiej i krętej zatoki i dlatego z reguły statki wyprowadzają na pełne morze miejscowi piloci. Tak było i tym razem. Na pokładzie znajdował się doświadczony pilot z Pincton Don Jameson. Pasażerowie i załoga byli zajęci swoimi zwykłymi sprawa-

Zuchwała kradzież w bolesławieckiej plebanii

JELEŃSKA GÓRA (PAP). Nieznani dotychczas sprawcy dokonali włamania do plebanii rzymskokatolickiej w Bolesławcu (woj. jeleniogórskie). W czasie mszy w kościele, złodzieje skradli z dwóch sejfów na plebanii 30 tys. 700 dolarów, 2 tys. 300 marek sacho-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Po informacji „Gazety”

Meble za milion złotych zwrócono producentowi

(Inf. wł.) Po licznych sygnałach od naszych Czytelników zajęliśmy się bliżej kalkulacją komplectu mebli oferowanego w sklepie „Cepelli” przy Rynku Głównym. Początkowo klienci oglądający dwa fotele i kanapkę pytali sprzedawczyń, czy aby nie popełniono błędów przy wypisywaniu ceny, dodając jedno zero. Nie bardzo chcieli się wierzyć, że stylizowany na epokę ludwиковская komplet kosztuje aż 1.038.000 zł. Producentem mebli jest poznańska spółdziel-

Nasz komentarz

Temat do szerszej dyskusji

Jak to jest? W większości zakładów pracy niemal każdy z zatrudnionych powie, że pracuje ciężko i długo. Potwierdza to rosnąca ilość godzin nadliczbowych. Jednak cały ten ogromny wysiłek nie owocuje nasyceniem rynku lub gwałtownie wzrastającą produkcją. Poza tym nie ma chyba zakładu pracy, który miałby już poza sobą kłopoty zatrudnieniowe. Z drugiej jednak strony, co potwierdza Główny Urząd Statystyczny, ponad dwa miliony osób nie stają codziennie do pracy. Fragmentarycznie dokonywane tzw. fotografie dnia pracy wskazują ponadto, że dniówka nigdy prawie nie wynosi osiem godzin lecz siedem, sześć, a nawet mniej. Dzień roboczy w przemyśle wykorzystywany jest średnio w 70 procentach.

Od lat podobno w skali kraju brakuje 300 tysięcy par rąk do pracy. Gdyby jednak przeliczyć czas nie przepracowany na etaty, to wyszłoby jako wynik tego liczenia ok. 250 tys. etatów. Proszę zwrócić uwagę jak niewiele brakowałoby do o-nych 300 tysięcy. Inaczej mówiąc, gdyby każdy pracował jak powinien, wówczas pojęcie braków w zatrudnieniu byłoby pojęciem lokalnym, a tak jest obecnie problem ogólnopolskim.

Programy poprawy czasu pracy, które tworzą poszczególne fabryki i przedsiębiorstwa, znakomite na papierze, szybko u konfrontacji z codziennością tracą ów wymiar znakomitości. Ot, chociażby funkcjonowanie urzędów, w większości których obywatel może swoją sprawę załatwić tylko między 8 a 15. Rzadko kto chce w tej sytuacji tracić dzień czy kilka dni urlopu, ustawowo przeznaczonych na wypocinek. Można się więc okolicznościowe wyjścia, lub po prostu opuszczenie dni czy godzin, które z reguły są usprawiedliwione, a jeśli nie, to i tak nie są czasem pracowniczym. Tradycja też stała się tzw. polskie urlopy czyli nadużywane druków L-4. Ogromną pulę straconego czasu stano-

wią przerwy wynikające z balaganu kooperacyjnego, nieudolnej organizacji pracy czy po prostu zwykłego bumelowania, przyciągania przerw na posiłki, wczesniejszego opuszczenia stanowisk roboczych itp. I tak oto przepadają owa miliony godzin, które przeliczając na etaty dają te 250 tysięcy.

Jestli co sędziwy statystyczny pracownik gospodarki uspołecznionej jest nieobecny w pracy każdego dnia, to i potem mnożą się nadgodziny, gonienie planu ilościowego kosztami jakości i wiele podobnych niekorzystnych zjawisk. Na czas pracy nie patrzą dotychczas w sposób kompleksowy. Nigdy nie próbowano tego problemu rozwiązać np. w skali całego miasta, z uwzględnieniem funkcjonowania komunikacji, godzin pracy urzędów, dzielnicy a także placówek usługowych. O czymś takim jak budowanie w tej samej dzielnicy mieszkań dla rodziny można tylko pomarzyć. Nie mówiąc już o usprawnieniu wszystkich powiązań poziomych.

I potem rzeczywiście cały ludzki wysiłek jest przyswojony kierownictwem państwa w gwizdek. A kiedy jeszcze znajduje się zakład, który przede wszystkim szuka motywacji do pracy, a nie do pracy, to właśnie uzyskuje się taki obraz jaki przedstawiam w wstępie. Rozpoczęła się ogólnopolska dyskusja przed X Zjazdem PZPR. Dyskusja członków partii, ale także i wielkiej rzeszy bezpartyjnych. Myślę, że jednym z podstawowych tematów tej szerokiej dyskusji powinien być właśnie stosunek do pracy, a przede wszystkim sprawa wykorzystania czasu pracy. I to nie tylko z pozycji jednego zakładu, ale jako rozwiązanie systemowe. Jest to przecież elementarny warunek funkcjonowania całej gospodarki narodowej. **ANDRZEJ ZIELIŃSKI**

Dowództwo radzieckie zwróciło się z prośbą...

Wojenne, trudne decyzje

Józef Lipiński urodził się w Koiomyi w 1920 r. Ojciec, sierżant Wojska Polskiego brał udział w wojnie w 1920 r., matka nauczycielka, siostry — podobnie jak on — uczyły się w gimnazjum. Chciał zostać prawnikiem. Wrzesień 1939 r. zniweczył młodzieńcze plany. Józef Lipiński znalazł się na wschodzie ZSRR, w 1943 r. wstąpił do 1 Dywizji Piechoty Im. Tadeusza Kościuszki. Młody, wysportowany, bystry, szybko zwrócił na siebie uwagę przełożonych. Zaproponowano mu służbę w Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym, gdzie z bardzo dobrym wynikiem ukończył szkołę wywiadu. W czasie licznych zajęć polityczno-wychowawczych aktywnie uczestniczył w dyskusjach na temat przyszłości Polski, jej granic i ustroju. Wywniesione z rodzinnego domu poglądy nie wytrzymały konfrontacji z rozwojem sytuacji na frontach Europy. Z namietnych rozmów wyłaniał się nowy obraz Polski, innej niż przed 1939 r. Można było taką Polskę zaakceptować i o nią walczyć, albo milczać stanąć z boku. Józef Lipiński szybko dostrzegł, że jest to jedyna szansa na niepodległość Polski, stąd decyzja waży, mimo że powodów do rozterek miał niemało. Jego batalion jako pierw-

szy z oddziałów Wojska Polskiego przekraczał w 1944 r. przedwojenną granicę Polski. W Równem, oprócz niemieckiego wroga przyszło mu walczyć z bandami ukraińskich nacjonalistów. W czasie jednej z akcji batalion zlikwidował sztab VI okręgu UPA, na czele którego stał polski nauczyciel Joachim Bajda, który uczył jego siostrę w szkole średniej. Ulokę znalazł w jego archiwum zapowiedzi już III wojny światowej. Po przekroczeniu Bugu Józef Lipiński brał udział w walkach o wyzwolenie Lublina, później zajmował się obsługą grup propagujących Manifest PKWN w jego okolicach. Niedługo jednak miał przebywać na terenach wyzwolonych, bowiem najważniejsze zadanie wywiadowcze było przed nim. Przed ostatecznym atakiem Armii Radzieckiej na teren fortyfikowanych, przygotowanych do ostatecznej obrony Prus Wschodnich w sztabie dowódcy drugiego Frontu Białoruskiego marszałka Rokossovskiego gorączkowo zastanawiano się, jak zdobyć wiadomości z głębokiego zaplecza wroga. Mimo że na teren Prus zrzucono kilkanaście grup wywiadowczych, wszystkie zostały przez Niemców zlikwidowane. Dowództwo ra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dalekopisem z kraju...

(d) W WARSZAWIE przebrzydł w miast specjalny sekretarz generalnego Komitetu Ludowego...

PREZYDIUM Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego...

...i ze świata

SEKRETARZ Prezydium KC ZKJ Dimce Belowski poinformował w środę na konferencji prasowej...

podjętą w Warszawie katastrofę — prawie rakiety wspomagające promy kosmiczne „Challenger”...

W RAMACH prowadzonych w Genewie radziecko- amerykańskich rozmów...

FRANCUSKA interwencja w Czeskiej przybiera coraz szerszy zasięg...

ANALIZA fotografii i zapisów magnetofonowych wykonanych na głębokości ponad 300 m...

godz. 10.00 czasu moskiewskiego w sali Jekatierinińskiej Wielkiego Pałacu...

Drugi dzień wizyty premiera PRL w Związku Radzieckim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rozmowy Z. Messnera z członkami Biura Politycznego KC KPZR...

MOSKWA (PAP). Drugi dzień oficjalnej przyjacielskiej wizyty w ZSRR...

M. Orzechowski w Grecji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

naszym kraju prowadzi do podważenia stabilizacji w Europie...

Zadania komisji kontroli partyjnej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

swe funkcje kontrolne, pogłębiały swą statutową działalność...

Rodzina Skaldinów kolekcjonuje medale

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Najszybziej trasę pokonało 3 bracia Kawuloków — Zbyszczek, Stanisław i Alojzy...

Byłoby to bardzo słabe spotkanie, a sponsoringi zgarnęli wręcz kompromitujący...

Byłoby to bardzo słabe spotkanie, a sponsoringi zgarnęli wręcz kompromitujący...

Ogłoszenia ekspresowe

- ŁADE 1500S - pilnie sprzedam. Pizno, tel. 243. T-2698. DOM murowany, jednorodzinny, 130 ha ziemi... KOPARKE gąsienicowa Menk K-1008 - sprzedam...

PRZETARGI

- Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Słomnikach, Rynek 16 sprzedawca w DRODZE PRZETARGU NIEORGANICZONEGO... 1. 7 ciągników Ursus C-360, cena wywoławcza 321.480 zł...

Posiedzenie WKO w Tarnowie

Co wykazała kontrola przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe

W Tarnowie odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony Przewodniczący WKO województwa tarnowskiego Stanisław Nowak...

Radziecki szampan za skawińskie herbatniki

(Inf. wł.) Przed kilkoma dniami z Moskwy powrócił zastępca dyrektora skawińskich „Koncentratów” Jan Gajniak...

W Moskwie herbatniki z firmowym znakiem „Łajkonika” są poszukiwanym rarytasmem...

Kompromitujący występ mistrza

Koszykarze ekstraklasy rozegrali wczoraj kolejną rundę spotkań. Do niespodzianki došlo w Nowej Hucie, gdzie Hutnik pokonał mistrza, polskiego Zaglebie Sosnowiec...

Jest ich 35 ton

Komu szynki?

Szyny, szynki, szyneczki mówią pieszczotliwie zaopatrzeniowcy w PZRI...

Ostatnia droga profesora Jana Rudnika

Wczoraj na robotniczym cmentarzu odbył się pogrzeb wybitnego naukowca i lekarza prof. dr. hab. Jana Rudnika...

USMIECH HUMOR PIOSENKA Imprezy z okazji „DNIA KOBIECI” organizuje... Kupi stare koronki, stare psalterie, stare brokaty...

Wojenne, trudne decyzje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) w Świdniku koło Lublina, a łagodzenie w lasach koło Łądz-barka. W czasie telewizyjnego nagrania...

Szansy na wyeliminowanie Budocnosti są minimalne

Dopiero wczoraj po 32-godzinnej podróży pociągiem wrócili z Tigradu, gdzie rozgrywali w niedziele pierwszy mecz ćwierćfinałowy...

kładnie pilnowane przez wojsko, autobusy jeżdżące w lasach ketrzyńskich mają zamalowane okna...

Express Lotek 2, 22, 26, 28, 39

Super Lotek 8, 19, 31, 33, 34, 40, 49

Polacy wygrali Superligę

Polscy tenisiści stołowi zwyciężyli w Superligę sezonu 1985/86 zwyciężając Jugosławie 4:3.


EDWARD BROŻEK

21 lutego, w sobotę, zgodnie z wcześniejszym planem w Chocholowie rozpoczęło się powstanie. J. K. Andrusikiewicz i ks. L. Kmiotowicz, wrociwszy z ostatniej rady u ks. M. Głowackiego w Poroninie, zbrali u siebie kilkunastu górali wtaimnie, ogłosili powstanie i w ich obecności ogłosili wybuch powstania. Następnego dnia przed południem, podczas uroczystej mszy ks. Leonold Kmiotowicz oficjalnie ogłosił wybuch powstania i zniesienie władzy austriackiej. Zapowiedział zniesienie pańszczyzny, obniżenie podatków, równość wobec prawa i położenie przez nowy, polski rząd kresu opieszczeń sądów (ten ostatni argument — jak się zdaje — mógł najbardziej trafić chochołowlanom do przekonania). Wezwał mieszkańców Chocholowa i innych wsi do wstąpienia w szeregi powstańców, do walki przeciw wszystkim zaborcom.

Kazanie ks. Kmiotowicza wywarło na góralach wielkie wrażenie. W Chocholowie, Witowie, Działiszku i innych wsiach zaczęto kuć kosy i go-

marisz straż finansowej Romuald Flutowski. Na wieść o wypadkach chochołowskich zorganizował on z lojalnych wobec rządu strażników oraz oficerów dworskich spory oddział, wspomagany przez chłopów czarnodunajskich, prowadzonych przez gazdę Jakuba Chlebka (Flutowski wrzucił im, że chochołowlanie zamierzają spalić i zrabować ich wieś). Oddział ten, korzystając z ciemności podsunął się pod Chocholów i niespodziewanie zaatakował powstańców. Od pierwszej salwy ciężką ranę odniósł ks. Kmiotowicz, który z pistoletem w dłoni stanął na czele broniących się chochołowlan. Ranny został również Andrusikiewicz, który w walce na palasze pokonał Flutowskiego. W nocnej

Molitor z Nowego Targu, zrabował kilka domów (w tym organistowską i plebanie), pobili kilkudziesięciu chochołowlan i o mało nie zamordowali ranego ks. Kmiotowicza. Po południu poddali się też cichowianie, zaś J. K. Andrusikiewicza sprowadzono do Chocholowa, skąd wraz z ks. Kmiotowiczem powieszono go w kajdanach do Nowego Targu. Aresztowano także Leobodzkiego, Dobosza oraz ponad 100 górali z Chocholowa, Działiszka, Witowa, Cichego, Czarnego Dunaju i Zakopanego. Nieco później w więzieniu znalazł się też ks. Głowacki i ks. Janiczak. Powstanie na Podhalu upadło ostatecznie. Podczas przeprowadzonego przez władzę śledztwa obwinieni górale usiłowali lojal-



Listy do redakcji

WITOWIANIE NIE CHCA ZAKOPIAŃSKIEGO ŚMIETNIKA

Mieszkańcy podtatrzańskiego Witowa, a zwłaszcza przysiółków — Kajsówka i Piązówka, są oburzeni fatalną w skutkach lokalizacją wysypiska nieczystości dla Zakopanego w samym środku Tatr — w Kajsówce-Witowie. Nie chcą oni wyjechać z trującego smrodem gnijących odpadków powietrza, nie chcą w swoich zabudowaniach gospodarczych mieć wylęgarni szczurów czy innych gryzoni żywiących się odpadkami ze śmietnika. Wysypisko to stwarza nie tylko zagrożenie ekologiczne dla Witowa. Usytuowane na lewym brzegu, blisko koryta najczystszej do niedawna w Polsce rzeki — Czarny Dunajec — może ją wkrótce zamienić w cuchnący ściek. Przy większej ulewie czy powodzi, które w górach zdarzają się często — woda, spływająca ze stoku nad wysypiskiem oraz z pobliskich strumyków, przepłukawszy śmietnik wpłynie do Czarnego Dunajca. Nietrudno sobie także wyobrazić, co stanie się w tej sytuacji z wodą we wszystkich studniach w okolicznych wsiach.

Jest jeszcze czas, aby przemyslił ponownie lokalizację wysypiska śmieci dla Zakopanego i usytuował je w miejscu, w którym nie zagrażają zdrowiu ludzi i nie było przyczyną skażenia naturalnego środowiska.

Jan Słuty — Witów 86

Kolejnym obiektem zajęciem przez powstańców była komora celna w Suchej Górze, którą również opanowano bez żadnego wystrzału. Jej przerażonego komendanta Antoniego Laskę Andrusikiewicz uspokoił słowami: „Nie bój się pan niczego, powstanie w Polsce dzisiaj!” zaś Leobdzki zaprzeczył o przynajmniej przyłączenia się do „rebelli!” wyjaśnił, że „pierwej był Polakiem, niż c.k. strażnikiem skarbowym”. Insurgentów pobrali z kasy celnej 801 florenów i 40 grajcarów, wydając na nie pokwitowanie parafowane przez ks. Kmiotowicza i Andrusikiewicza. Po zniszczeniu orla cesarskiego i włączeniu do oddziału kilkudziesięciu Suchogórzan z wójtem Ignacym Spirakiem na czele, powstańcy wycofali się do Chocholowa. Jeszcze tej samej nocy rozbrojono też posterunek graniczny w Witowie oraz zabrano broń z nadleśnictwa witowskiego i leśniczówki Szmidta. Te ostatnie „akcje” przeprowadził ponoć dwaj bracia Krzeptowscy: Józef i Jan, słynny Sabala.

Chochołowskie poruseństwo (II)

Bezpańskie długopisy

W ubiegłym roku szkolnym w jednej z krakowskich szkół podstawowych, na zajęciach praktycznych uczniom klas ósmych zlecono mowienie długopisów z różnych części składowych. Zajęcia były proste, długopisy tanie, niedłgie — takie jakich żaden z uczniów nie kupiłby w kiosku. Po lekcji oddano nauczycielce złożone komplety. Z jednym zastrzeżeniem: na 250 brakowało 80. Po perswazjach i groźbach nauczycielki znalazło się jeszcze 30, resztę nie zwróceno już nigdy. Długopisy zabierali prywatnie, niektóre dzieci, przy czym uczniowie ósmych klas nie mieli najmniejszego podejrzenia, że to co robią to kradzież. Nie było to bynajmniej dziełem z jakichś „dołów społecznych”. Ależ skąd, były to dzieci z przyzwyczajonych domów, dobrzy synowie i córki uczęszczające na katechizację. Dlaczego nie miały żadnych skrępowań, sięgając po nieswoją własność? Dlaczego nie przychodziło im nawet do głowy, że kradną? Odpowiedź jest banalnie prosta: te długopisy nie miały żadnego konkretnego właściciela. Przysłano je z jakichś spółdzielni — były własnością społeczną!

To ostatnie zdanie wyjaśnia sytuację w szkole, ale równocześnie stawia bardzo poważny problem społeczny. Własności społecznej — proszę Państwa — w Polsce się nie szanuje! Zacytowany przeze mnie przykład jest może dość wymowny i dlatego po nim sięgnęłam, ale i innych na każdym kroku jest tysiące. Od dewastowanych środków lokumocji, niszczonej budek telefonicznych lamanych ławek w parkach, poprzez „organizowanie” w miejscu pracy „benzyny” do bezsensownych i nieopłacalnych inwestycji, zakusów o wyjazdowych konferencjach i wielu jeszcze innych form marnotrawienia społecznego pieniądza, których już nie wymienię. I wszystko to nie wynika z jakichś dołów społecznych, z jakichś „dołów społecznych”, z jakichś „dołów społecznych”. To tak jak rzecz porzucona, bezpańska, która pozostając w zgodzie z prawem, każdy może sobie wziąć. Jakże są tego przyczyną?

Socjalizm wprowadzając własność społeczną na nie spotykana dotychczas skalę stworzył również nowe pojęcia w pojmowaniu tejże własności i zupełnie nowe problemy związane z korzystaniem z tejże własności. Pojęcia własności osobistej i prywatnej w świadomości ludzkiej zostały przez wiele wieków znakomicie ugruntowane i to nie dlatego, że pojęcie własności prywatnej jest czysto ludzkim, jakoby wrodzone, a własność społeczna jest mu obca. Z takimi argumentami spotykaliśmy się już niejednokrotnie, są one jednak bardzo łatwe do obalenia. Po pierwsze: to właśnie własność grupowa czy inaczej mówiąc społeczna była „człowiekiem” znana wcześniej. W początkowym okresie wspólnoty pierwotnej teny uprawne były wspólne — własność prywatna dopiero pojawiła się znacznie później. Długo czasu utrzymywały się także formy własności społecznej jak łaki czy pastwiska gromadnicze. Jak dalece ta forma własności była ceniona i respektowana można sobie uświadomić chociażby czytając „Chłopy” Remonta. Po drugie własność prywatna tak dobrze ugruntowana była w świadomości ludzkiej także i dlatego, że od początku była ona we władaniu silniejszą i obwarowana bardzo ostrymi przepisami prawnymi. Jeśli przez wiele wieków cywilizacja europejskiej za krzywdziegroziła tylko jedemu, jedynemu karą — karą śmierci, to pewno skutecznie przyczyniło się do stworzenia szacunku do własności prywatnej. Równocześnie jednak narodziła się własność, że skoro karą były tak wysokie, to ten szacunek dla cudzej własności wcale nie był „człowiekiem” wrodzony, wręcz przeciwnie — chyba zbyt łatwo ręce wyciągnęły się po cudzą własność.

Własność społeczna w rozumieniu wprowadzonym przez socjalizm jest dla współczesnego człowieka z pewnością czymś nowym. Wymaga w

nie odciążyć swych przywódców, twierdząc iż „poruseństwo” skierowane było głównie przeciw Rosji i Prusom. Nie uchroniło to jednak ks. Kmiotowicza, Andrusikiewicza oraz Leobodzkiego i Dobosza przed oskarżeniem o zdradę stanu. W sądzie cywilnym I instancji wszyscy oni (a także siedmiu górali) skazani zostali na karę śmierci. Podczas śledztwa w nowosądeckim więzieniu zmarł też ks. Głowacki.

1 lipca 1847 roku cesarz Ferdynand wydał ostateczny wyrok, utrzymując karę śmierci tylko w przypadku ks. Kmiotowicza, J. K. Andrusikiewicza, Leobodzkiego i Dobosza otrzymali kary więzienia (20, 15 i 10 lat), na 3 lata twierdzy skazani zostali też aresztowani chochołowlanie. Osobno działający sąd wojskowy we Lwowie wydał też wyroki na biorących udział w powstaniu górali — urolopowanych żołnierzy armii cesarskiej. Trzech z siedmiu oskar-

żonych skazano na długoletnie ciężkie roboty przy szafach.

Ks. J. L. Kmiotowicz nie zginął jednak na szubienicy. Ponieważ żaden z dostojników kościelnych nie zdecydował się pozbawić go godności duchownej, cesarz kolejnym aktem laski zmienił mu karę śmierci na 20 lat więzienia w tyrolskim Kufsteinie, najczulszej twierdzy austriackiej. Pozostali skazani odbywali karę w ostawionym Spielbergu na Morawach. Po niespełna roku niemal wszyscy (prócz osadzonych) uczestnicy powstania chochołowskiego odzyskali jednak wolność na mocy amnestii dla więźniów politycznych. Wymogła ją na Ferdynandzie Wiosna Ludów.

Od wydarzeń zimy 1846 roku minęło 140 lat. „Chochołowskie poruseństwo” na trwałe weszło do polskiej tradycji narodowo-wyzwoleńczej. Jeszcze w okresie zaborów kolejne rocznice obchodzone były bardzo uroczysto — i to nie tylko przez podhalan. W roku 1903 dekanat nowotarski wraz z Tow. Tatrzzańskim ufundował pamiątkową tablicę, pierwszy pomnik wystawiony powstańcom. Umieszczono ją w Dolinie Chochołowskiej, na skałach Niżniej Chochołowskiej Bramy, przemianowanej na Skały Andrusikiewicza i Kmiotowicza. W samym Chochołowie odsłonięto w 1987 roku pomnik Powstania, zaś w 11 lat później, staraniem Muzeum Tatrzzańskie otwarto niewielkie Muzeum Powstania Chochołowskiego. I jeszcze jedna pamiątka przypomniała wydarzenia sprzed półtora wieku: przyrodzona figura św. Jana Nepomucena, stojąca obok pomnika, na północnym skraju wsi. Podobno stała ona niedługo — jak setki podobnych — twarzą do przebiegającej obok drogi, lecz po klęsce powstania chochołowlanie wrócili ją tyłem do Czarnego Dunajca, na despekt tym, który uwierzywszy zaborcom przeskoczył w walce o powrót Polski pod Tatry.

Mebłe za milion złotych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

też niż kilka dni. Może to różnica gustów lub zasobności kieszeni między warszawiakami, a krakowianami.

Cóż jednak stanie się z meblami wycofanymi ze sklepu? A gdyby tak stworzył super-salon z rzadziej autentycznymi drogimi, gdzie bez pół miliona złotych lepiej nie wchodzić? W sklepie należałoby uruchomić dwa dodatkowe okienka: jedno prowadzone przez PKO, by na wszelki wypadek służyć natychmiastową wypłatą żądanej kwoty, a drugie z dyszurnikiem przedstawicielem Izby Skarbowej, aby na oczekiwaniu sprawdził skąd właściciele mają tyle pieniędzy.

W całej sprawie trzeba podkreślić, iż ostrze krytyki nie jest kierowane na jeden komplet mebli, tylko na mechanizm premiujący producenta za wytwarzanie imitacji mebli, a nie za wyroby rynkowe. Gdyby ta droga poszła więcej spółdzielni i państwowych przedsiębiorstw, rynek byłby zapewnio luksemburski, a wycofanymi „dla” ochrony własności społecznej. Należy jasno i wyraźnie tłumaczyć, że to własność społeczna, a nie nieczyli Dzieci, młodzież, a i reszta społeczeństwa, muszą zabrać sobie sprawę, że nie szanują lub kradnąc mienie społeczne działają na własną szkodę a równocześnie okradają współobywateli. Zachowanie takie musi się spotykać ze zdecydowaną negatywną reakcją społeczną i to nie tylko w postaci wysoki kar sądowych, ale także w postaci pozbawienia społecznego, które jak wiadomo bywa czasami karą najsurowszą.

Jest to kwestia pałca. Jeżeli tych dzieci, które działają z całą naiwnością i bez żadnego poczucia winy zabierają długopisy lub niszczą siedzenia w autobusach, nie potrafimy nauczyć, że wspólne to nie znaczy bezpańskie, za kilka lat mogą się one już jako ludzie dorodzić stąd niebezpieczeństwo dla nas wszystkich.

MARIA MINICH-BARANOWSKA

WITOWIANIE NIE CHCA ZAKOPIAŃSKIEGO ŚMIETNIKA

Mieszkańcy podtatrzańskiego Witowa, a zwłaszcza przysiółków — Kajsówka i Piązówka, są oburzeni fatalną w skutkach lokalizacją wysypiska nieczystości dla Zakopanego w samym środku Tatr — w Kajsówce-Witowie. Nie chcą oni wyjechać z trującego smrodem gnijących odpadków powietrza, nie chcą w swoich zabudowaniach gospodarczych mieć wylęgarni szczurów czy innych gryzoni żywiących się odpadkami ze śmietnika. Wysypisko to stwarza nie tylko zagrożenie ekologiczne dla Witowa. Usytuowane na lewym brzegu, blisko koryta najczystszej do niedawna w Polsce rzeki — Czarny Dunajec — może ją wkrótce zamienić w cuchnący ściek. Przy większej ulewie czy powodzi, które w górach zdarzają się często — woda, spływająca ze stoku nad wysypiskiem oraz z pobliskich strumyków, przepłukawszy śmietnik wpłynie do Czarnego Dunajca. Nietrudno sobie także wyobrazić, co stanie się w tej sytuacji z wodą we wszystkich studniach w okolicznych wsiach.

Jest jeszcze czas, aby przemyslił ponownie lokalizację wysypiska śmieci dla Zakopanego i usytuował je w miejscu, w którym nie zagrażają zdrowiu ludzi i nie było przyczyną skażenia naturalnego środowiska.

Jan Słuty — Witów 86

NAGRODA DLA KIEROWCY

W piątek, 7 bm, awaria sieci energetycznej w Krakowie spowodowała wstrzymanie komunikacji tramwajowej na osiedle Widok. Po godz. 16 u wylotu ul. Karmelickiej MPK podstawiało autobus, który maksymalnie „załadowywał” wiechłą w ciasną ul. Karmelicką, na której stały unieruchomione tramwaje.

Olbrymi wóz, prowadzony — można napisać bez przesady — po mistrzowsku przez kierowcę, powoli przesunął się po wąskiej przestrzeni między krawężnikiem a tramwajami i odepchnął od nich zaledwie kilkunastu centymetrów (aby się zmieścić, motorniczowie przesuwali boczne lusterka). Pasażerowie z podziwem obserwowali precyzyjną, ostrożną jazdę kierowcy po wyjątkowo śliskiej w tym dniu nawierzchni, zadowoleni, że nie muszą iść na piechotę. Nim jednak dotarliśmy do ul. Batorego, przed nami ukazała się — wydawałoby się nie do pokonania — przeszkoda. Droga zagroziła „beżpańska” ciężarówka. O tym, aby autobus zmieścił się między nią a tramwajem — nie było mowy. I gdy już zwątpiliśmy, że dalej pojedziemy, kierowca i kilku pasażerów przesuńc ciężarówkę na chodnik. Po przejechaniu dalszych kilkudziesięciu metrów znów pojawiła się przeszkoda. Na torach stał samochód z dźwigiem. I tym razem kierowca nie zrezygnował z dalszej jazdy. Po prostu ominął „zawalidrogę” i lewą stroną, narażając się na mandat, dojechał

Instytucje odpowiadają

POMPA PRACUJE PRAWIDŁOWO

Po zapoznaniu się z notatką pt. „Uprząkza nam życie w dzień i w noc” (Szpalta Czytelników nr 218 z ub. r.), dotycząca nadmiernego hałasu w węzle ciepłym, zainstalowanym w bloku nr 19 na os. 1000-lecia w Myślenicach — natychmiast dokonaliśmy jego przeglądu i uświadomiliśmy drobne usterki w pracy pompy. Dla upeewnienia się, czy nie przekracza ona dopuszczalnych normatywnych natężenia hałasu dla pomieszczeń mieszkalnych, zleiliśmy Wól. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie dokonanie pomiarów hałasu. Pomiaru te wykazały, że praca pompy nie powoduje przekroczeń dopuszczalnych normatywnych dla pomieszczeń mieszkalnych tak w dzień jak i w noc. Obecnie pompa obiegowa c. w. pracuje prawidłowo.

Zastępca dyr. Spółdzielni Mieszkaniowej „Zorza” w Myślenicach mgr inż. Zbigniew Lijewski

WINNI BĘDĄ UKARANI

W nawiązaniu do publikacji pt. „Więcej troski o społeczny sprzęt” (Szpalta Czytelników nr 290 z ub. r.), Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania informuje, że mieszkańcy często wrzucają do pojemników mokre odpady, które w czasie ujemnych temperatur, uniemożliwiają opróżnienie pojemników. W takiej sytuacji pracownicy MPO, aby usunąć przymarzniałe odpady, zmuszeni są je odbić od ścian pojemnika. Przy wywozie nieczystości powinniśmy uczestniczyć dozorca domu, który ma przypilnować porządku w posesji. W rzeczywistości Stradom 5, w której mieszka autor notatki — Tadeusz Jaroński, jest dozorca dochodzący i nie zawsze bierze udział przy wywozie śmieci i stąd ten nieporządek. Natomiast autor ma rację, gdy pisze, że w miejscu opróżnienia pojemników do samochodu beżpnylny, ekipa nie powinna

Czterdziści lat temu, 21 lutego 1946 roku, w sytuacji, gdy w całym kraju, a zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich, wzrosła aktywność podziemnej politycznej i zbrojnej, mnożyły się napady terrorystyczne na działaczy politycznych, urzędy państwowe i bezbronna ludność — Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, uwzględniając postulaty PPR i współdziałających z nią stronnictw demokratycznych, podjęła uchwałę o formowaniu przy MO oddziałów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Uchwała była właściwie prawną sankcją istniejących od pierwszych dni wolności, form współpracy społeczeństwa z MO, prawną podstawą do dalszego rozwoju ochotniczych grup ochronnych i samoobrony ludności. Faktycznie bowiem genezę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej należy widzieć w spontanicznej i patriotycznej postawie byłych partyzantów AL i tych członków PPR, którzy u zarania Polski-Ludowej podjęli się trudu ochrony majątku narodowego oraz brali do rąk karabinów by bronić życia i mienia obywateli. Z ich to inicjatyw powstały różne lokalne oddziały społecznej służby. Były to m. in.: Społeczne Oddziały Pogotowia oraz Wzajemna Straż — na Lubelszczyźnie; Wzajemna Straż Pomocnicza — w Polsce centralnej; Ochotnicza Milicja Obywatelska — w Poznańskiem; Ochotnicza Pomoc Milicji Obywatelskiej — na Pomorzu. W województwie krakowskim propozycją MO była Straż Obywatelska, której pierwsze jednostki powołano w Krakowie we wrześniu 1945 r., do patrolowania, wspólnie z funkcjonariuszami MO, telefonów Pradnika Czerwonego, Starej i Nowej Olszy, Pradnika Białego i Bronowie. Podobne formacje samoobronne ludności powołano wkrótce i w innych powiatach b. woje-

wództwa krakowskiego. W szeregi ORMO wstępowali robotnicy, chłopcy i młodzież — ludzie w wieku od 18 do 45 lat, posiadający obywatelstwo polskie, legitymujący się demokratyczną postawą i nieskazitelną opinią”, czytamy w uchwale. Prawo zgłaszania kandydatów do ORMO miały partie demokratyczne i organizacje młodzieżowe oraz związki zawodowe i zarządy Samopomocy Chłopskiej. 22 czerwca 1946 r. przy KG MO utworzony został Główny Inspektorat ORMO, pier-

wszą komendę jednostek ORMO w województwie krakowskim powołano w marcu 1946 r. W końcu maja 1946 r., przy 14 komendach powiatowych MO działało zaledwie tysięcy członków, we wrześniu tegoż roku było już 3 tys., a w listopadzie 1946 r. — 4044 członków. Najliczniejsze oddziały ORMO działały na terenie miasta Krakowa oraz powiatów miechowskiego i chrzanowskiego. Główny tryun krakowskiej ORMO stanowiła klasa robotnicza oraz pracujący chłopcy. Najliczniej też w jej szeregach reprezentowali byli członkowie PPR — ponad 88 proc. całego stanu osobowego. Pierwszym ważnym zadaniem jakie wykonywał krakowskiej ormowcy, a zarazem wielkim sprawdzianem ich dojrzałości politycznej, był udział 1720 ich przedstawicieli w referendum

ludowym (30 czerwca 1946 r.) — chronili lokale przeznaczone do głosowania oraz podejmowali działania na rzecz zapewnienia ładu i porządku publicznego. W drugim ważnym sprawdzianie skuteczności (okres kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego RP — 19 stycznia 1947 r.) wzięło udział już ponad 4 tys. spośród 5502 członków; 26 z nich poniosło śmierć w walce z podziemiem a 4 odniosło rany. W zbrojnych walkach oraz od skrytobójczych zamachów zginęli m. in.: Eugeniusz Biały — w czasie ochrony lokalu wyborczego, z rąk bojówki „Salwy”; Wawrzyniec Filipowski, Stanisław Jangrót, Zenon Kowalski, Wincenty Włosek — 7 września 1947 r. w Górkach Miechowskich, z rąk bojówki „Siekierzy”; Wojciech Kucharczyk, Franciszek Lelek, Jan Liszkiwicz, Józef Opyrchal s. Piotra, Józef Opyrchal s. Wojciecha, Wojciech Stoklosa — w noc sylwestrową z 1946 na 1947 r. w Ochodzy, w czasie wykonywania obowiązków służbowych związanych z ochroną lokalu wyborczego. Lata 1947—1948 w działalności ORMO to okres wzmożonej walki z terrorem zbrojnego podziemia, udziału jej członków w ujawnianiu nielegalnej broni (tzw. „rozbrajanie terenu”), w likwidowaniu nielegalnej produkcji alkoholu (bimbrow-

Nasze MIASTO

napulnare KRAKOWSKI

♦ poskarżyli nam Czytelnicy, że częściej personelu baru „Smok” pali papierosy w trakcie obsługi klientów, zionąc dymem na sale. Nazwa baru jest więc w pełni uzasadniona.

♦ spore kłopoty mają mieszkańcy Skawiny z nabyciem ziemniaków. Pojawiają się w sklepach rzadko i w niewielkich ilościach. Kopce zamarzyły czy handel usnał?

♦ od kilku miesięcy niezwyknie się sklepił spóźniony przy ul. Piastowskiej 50. Sklep świeci nie tylko pustkami, ale również jarzynieczkami.

MAŁA KRONIKA

♦ Klub MPiK (Mały Rynek 4): „I. J. Paderewski i poezja romantyczna” — koncert słowno-muzyczny z udziałem: Z. Józefczaka, D. Mroczek-Szlezera i M. Szlezera — 17, wst. wolny.

♦ Klub „Starówka” (Szczepańska 5): Spotkanie z Romanem Strąmą nt. „Wspomnienia z podróży po Afryce” — 18.

♦ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wystawy: „Tradycyna i współczesna maska”, „Impresje” (fotografie Siegfrieda Prölsa) — (14-18).

♦ Klub „Arka” (29 Listopada 50): Wystawa „Kosmos” — (10-18).

♦ DK Zakładów Sodowych (Zakopiańska): Spotkanie z Ewą Świętą nt. „Nasz savoir-vivre” — 16.30.

W „Maszkaronie” odwołano spektakle

Teatr Satyry „Maszkaron” z powodu choroby aktora odwołuje wszystkie spektakle w dniach od 19 do 26 lutego włącznie. Kasy teatru zwracają pieniądze za bilety, bądź proponują inne terminy. Teatr gorąco przeprasza swoich widzów.

Wystawa prac młodej malarki

W najbliższy piątek, 21 lutego, o godzinie 18, w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie (ul. Mikołajska 2) otwarta zostanie wystawa malarstwa Haliny Sali. Jest ona absolwentką ASP w Krakowie, gdzie w 1976 roku uzyskała dyplom w pracowni prof. C. Rzepińskiego. Ta jeszcze młoda malarka ma już na swoim koncie wiele interesujących wystaw organizowanych na terenie całego kraju. Warto też wspomnieć, że H. Sala w 1978 roku zdobyła nagrodę „Gazety Południowej” za obraz pt. „Kraków stary”.

W naszym województwie brakuje 40 lekarzy przemysłowych

Jak mogą leczyć gdy sami chorują?!

Rocznie w naszym województwie stwierdza się 400 nowych przypadków chorób zawodowych. Taka zapadalność na choroby zawodowe stawia nasze województwo w statystykach na jednym z czołowych miejsc. Zawodowe uszkodzenie słuchu, choroba wirusowa i wirusowe zapalenie wątroby (ta choroba dotyczy głównie służby zdrowia) — to choroby, na które najczęściej zapadamy. W jakich branżach najłatwiej nabawić się choroby zawodowej? Za najniebezpieczniejszą i najmniejbezpieczną pracę dyrektor Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej — dr Mieczysław Sterek uważa pracę w hutnictwie. W kombinacie Metalurgicznym HIL spotyka się największą liczbę zawodowych zarówno w sensie ilości jak i częstotliwości ich występowania. Do poważnie zagrożonych chorobami zawodowymi zalicza się pra-

Od 1 marca pralnie przyjmują brudną bieliznę bez ograniczeń

Od 1 marca pralnie przyjmować będą bieliznę bez żadnych ograniczeń — zapewnia przez krakowskiej Pralniczej Spółdzielni Pracy EDWARD WIECIEK. Do tej pory mieliśmy sporo kłopotów z tzw. parą technologiczną — siłą napędową pralni. Stąd też liczone ograniczenia w przyjmowaniu bielizny do prania, co boleśnie odczuł prawie każdy krakowianin. Teraz wszystko na to wskazuje, że nasze pralnie w bieliznę możemy sobie pozwolić na zniesienie wszelkich ograniczeń i limitów w pralniach.

Innym bezpośrednim skutkiem wydzierżawienia pralni będzie też oddziaływanie pralni w Niepołomicach, które do tej pory opierała szpital, przychodnie itp. oddziały służby zdrowia. Wreszcie, mówiąc o przyczynach powrotu do normalnej sytuacji krakowskiej pralni, należy też wspomnieć o stopniowym przywracaniu do życia tego typu placówki mieszczącej się przy ul. Makuszyńskiego w Nowej Hucie. Do niedawna była ona prawie zawsze nieczynna, gdyż brakowało pary technologicznej (albo też dostarczona para była o bardzo małym ciśnieniu). Sprawy zainteresowały się najwyższe władze polityczne dzielnicy Nowa Huta. Zorganizowano nawet z udziałem i sekreta-

za KD PZPR, naczelnika UD Nowa Huta oraz dyrektora MPEC wizję lokalną w uniechęconej pralni a także w położonej opodal kotłowni, która dostarcza dłaż zyciodajną parę. Dokładnie pooglądano pracującą tam urzędzenia oraz przedyskutowano możliwość takiego zaadaptowania kotłowni, by mogła ona dostarczyć parni parę o ciśnieniu i w ilości niezbędnej dla jej właściwego funkcjonowania. Co wyróżnik z tego spotkania — powinniśmy się już wkrótce o tym przekonać.

Przedstawiano wszystkie formy zatrudnienia: tj. pracę na pełnym etacie, pracę dodatkową, zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy. Liczba godzin tygodniowo do uzgodnienia.

Przewidywano wszystkie formy zatrudnienia: tj. pracę na pełnym etacie, pracę dodatkową, zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy. Liczba godzin tygodniowo do uzgodnienia.

Już w piątek w UM Krakowa

Giełda wolnych miejsc pracy

Giełda wolnych miejsc pracy w placówkach służby zdrowia odbędzie się w piątek 21 lutego br. w godzinach od 10 do 14 w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miasta Krakowa — ul. Sebastiana 9.

Oferowane są następujące stanowiska pracy: dla kobiet: salowa, sprzączka, pracznica, prasowaczka, siostra PCK, pomoc apteczna, pielęgniarka, pomoc w prac. analitycznej, laborantka, sekretarka medyczna, dla mężczyzn — noszowy, sanitariusz, pracownik do

Mobilizacja służb porządkowych Krakowa

Ukarano winnych zaniedbań kwotą 95 tys. złotych

Ostatnie intensywne opady śniegu, poza pewnymi utrudnieniami w ruchu samochodowym nie spowodowały zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki komunalnej. Wszystkie drogi i ulice są przejezdne, komunikacja miejska pracuje bez zakłóceń, ogrzewanie miasta odbywa się normalnie. Pewne niebezpieczeństwa i niewielkie zanieczyszczenia spowodowane są awariami sieci wodociągowej likwidowane są na bieżąco. Pełna mobilizacja służb komunalnych, poparta intensywnymi działaniami pozwoliła na poważne łagodzenie utrudnień spowodowanych skutkami zimy.

Liczne krakowskie przedsiębiorstwa przekazyują jednostkom gospodarki komunalnej sprzęt potrzebny do usuwania i łagodzenia skutków zimy.

Miejska Służba Porządkowa wraz z inspektorami spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorstw gospodarki komunal-

Ważne dla przyszłych kandydatów na studia

Wypadki

Na ul. Radzikowskiego kierowca „fiata 127” stracił panowanie nad wozem, w wyniku czego samochód zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie domu. W wypadku ran głowy doznał pasażer samochodu, 33-

Ważne dla przyszłych kandydatów na studia

Wypadki

Wypadki

Ważne dla przyszłych kandydatów na studia

Wypadki

Wypadki

Ważne dla przyszłych kandydatów na studia

Wypadki

Wypadki

Sprawy umierania i śmierci

W środę, 26 lutego o godz. 18, w sali wykładowej Instytutu Biochemii Lekarskiej AM w Krakowie (ul. Kopernika 7) odbędzie się interesujące wspólne posiedzenie naukowe Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ze Stowarzyszeniem Kultury Europejskiej (SEC) — koło w Krakowie. Tematem spotkania

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

Sprawy umierania i śmierci

PROGRAM I

9.30-12.00 Domator: 9.35 Domowe przedszkole 10.00 DT — wiadomości 10.10 Film dla II zmiany: „Ekspres Wiedzi — Buda-pez” 11.00 Szkoła dla rodziców: Pora karmienia 11.15 Apteczka domowa 11.25 Historia najbliższa 11.35 Mój znajomy rogacz — radz. film dok. 12.00 J. pol., kl. 7: „Pamiętnik starego subiekta” 12.50 J. pol., kl. 2 lic.: Polska poezja XVII w.

PROGRAM I

13.30 TTR — fiz., sem. 4: Kwarty promieniowania 14.00 TTR — j. pol., sem. 4: Poezja Młodej Polski — K. Przerwa-Tajmajer 14.30 Telewizyjny kurs rolniczy 14.50 Praca — techn., kl. 3 las: 15.05 Gnieźmie szumiał 15.15 Praca — techn., kl. 3 las: 15.25 Program dzieci: DT — wiadomości 16.25 Dla młodych widzów: 16.30 Mnie, o tobie, o nas — mag. szkolny orsz. film z serial: „Był sobie człowiek”, odc. 22 pt. Rewolucja francuska 17.20 DT — wiadomości 17.30 Mówmy otwarcie:

PROGRAM I

17.30 Mówmy otwarcie:

PROGRAM I

17.30 Mówmy otwarcie:

PROGRAM I

17.30 Mówmy otwarcie:

PROGRAM I

17.30 Mówmy otwarcie:

PROGRAM I

17.30 Mówmy otwarcie:

TV-PROGRAM

„Jeśli się stoi, jeśli się leży...” 17.55 Rzemieślnicy 18.05 „Gnieźmie szumiał” — wojsk. program hist. 18.30 Soda: „Promień nadziei” 19.00 Dobranoc: „Piotruś i Luycynka w krainie dmuchawców” 19.10 „Hellenowie znad Wisły” — rep. filmowy 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

TV-PROGRAM

20.15 Teatr Sensacji: Krzy-

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): F. Sologub: Mały bies — 19.15 (dozwolone od 18 lat). MINIATURA (pl. Ducha 2): A. Kazanew: Zanim się przerwie srebrny sznur — 19.30 (dozwolone od 18 lat). STARY (Jagiellońska 1): T. Mielnicki: Termopile polskie — 19 (abonamenty nielimitowane). KENYA: MAŁA (Słowackiego 14): M. Gogol: Pamietnik warleta — 17. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): nieczynny. BAGATELA (Karmelicka 6): A. Fredro: Dama i huźary — 11. LUDOWY (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betlejem polskie — 18. OPERETKA (Lubicz 48): F. Lehár: Wesela wódzka (Szarbowa 2): Z. Poprawski: Chodź Turko, paszeczka kłapie — 10 i 12.15. STU (al. Krasińskiego 16): Makijsz — 19.15.

kina

KIJÓW (Krasickiego 34): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 17.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Pod wulkanem (USA 18 lat) — 9.30, 14, 18. Wielki Szu (pol. 18 lat) — 11.45, 15.50 (film R. Bresson). — 20. SF. MIKRO (Dziw. 5): „Nasf wybrany” — Przegląd filmów o tematyce żydowskiej: Ziemia obiecana (pol. 18 lat) — 17. Globie — burokrata śmierć (pol. 15 lat) — 20.30. MŁ. GWAR. DIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Gwiazda mięska” — Andrzej Hupbur — 18.45, 18, 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 18; Kamienne tablice (pol. 15 lat) — 9.30; Wyrostki (radz. 13 lat) — 13; Komandosi z Nawarony (ang. 15 lat) — 15, 17, 19. ROTUNDA (Oleandry 1): Okno (pol. 18 lat), film franc. (18 lat) — 20. ŚWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Niedozwolona zmiana miejsc (Greteżowa) (USA 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. ŚWIT MAŁA SALA: A stawką jest śmierć (fr. 18 lat) — 13, 17; Lekarki (NRD 18 lat) — 19. ŚWIATOWY DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Tajemniczy Budda (chiń. 15 lat) — 15.40; Och. Karol (pol. 15 lat) — 18; Dłuznicy śmierć (pol. 18 lat) — 18. TĘCZA (Praska 52): Wielki zwycięstwo (radz. 15 lat) — 16; Ballada o Narayanie (jap. 18 lat) — 18.30; UGOREK (os. Ugorek); Old Surehand (jap. b.o.) — 18.30; Sam potwór swoich (pol. 15 lat) — 17, 19.15. UCIECHA (Boh. Stalingradu 19): Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 9): Podróż pana Kleksa (cz. i j. pol. b.o.) — 10 — seans zamknięty; 15: Sprawa Kramerów (USA 15 lat) — 16, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Grey-stoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 10, 12.45; Pechowiec (fr. 12 lat) — 18, 18; Miasto kobiet (wł. 18 lat) — 20. WOLNOŚĆ (18 stycznia 13): Saturn-3 (USA 15 lat) — 18, 18; Żelaz (USA 15 lat) — 18, 18, 20. ZWIĄZKI WIECZ. — STUDYJNE (Grzegorzka 41): Krzyż i sztylet (USA 12 lat) — 16, 18, 20.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KORNATY (10-15); SKARBEG KORONNY Z ZŁOBY WNIWA (10-15); MUZEUM KATEDRALNE (10-15); Wystawa: „Wawel zaginiony” (10-15); GROBY KRÓLEW. SKIE I DZWON ZYGMUNTA (9-15); MUZEUM W PIĘKOWEJ (9-15) (Ojów): (10-15); MUZ. W. I. LENINA (Topolowa 5) Wyst. „Wielka socjalistyczna Rewolucja październikowa w plakacie”; „Wzrost i zwołanie Krakowa” (nieczynny); DOM LENINA (Królówce Jadwig 4): Wyst. „Mieszkanie Lenina”; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej” (nieczynny); MUZEUM HISTORYCZNE KRZY. SZTOFORY (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa” (10-15); FRANCISZKA: SKA 4 (9-17); JANA 12: Wyst. „Militaria i zegary” (9-15); STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury żydów” (9-15); GOŁĘBIA 4: Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (10-14); MUZEUM PRZY. RODNICZE (Słowackiego 14): Wyst. „Fauna polska (10-13, wst. wol.)”; MUZ. EINOGRAFICZNY (ol. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (10-15); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawa „Starożytność i średniowiecze Małopolski”; „Pradzieje Nowej Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X”; „Fajansy polskie od pol. XIX do połowy XX wieku” (14-18); APTKA „POD ORLEM” (14-18); Bohater Getta 13; Muzeum Pamięci Narodowej (10-16); GALE. RIA KRZYSTOFORY (Szczepańska 2): Wyst. prac Artura Tajbara (11-17); BWA (pl. Szczepańska 3): Wyst. prac artystów niemieckich: F. Rüdigerkita i R. Schädgasa oraz „Scenografia NR” (11-18); GALERIA ARKADY (pl. Szczepańska 3a): (nieczynny); GALERIA „PRZYMAT” (obow. 5): (11.30-15.30); GALERIA PŁASTYKA (pl. Szczepańska 5) (10-18); MUZEUM NARODOWE (Sukieniec): Galeria polskiej sztuki XIX w. (13-18, wst. wol.); MUZ. WSPYIARSKIEGO (Kanoniz. 3): (13-18); KAMIENICA SZOŁAY. SKICH (pl. Szczepańska 9) (niecz.)

teatry

„GAZETA KRAKOWSKA” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium: Janusz Handerek, Olgierd Jedrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny; Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego; Wiesław Kraj, Konstanty Migdał Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny; Brunon Rajca, Iadeusz Stec Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny; Edward Wasik — z-ca redaktora naczelnego; Adres redakcji: 31 072 Kraków ul. Wielopole 1 III p. Adres dla korespondencji: 30-980 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala: 12-27-88 łączący ze wszystkimi działami; ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34 203-54; 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50; WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie ul. Północna 2, 31-070 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

teatry

18.20 Przeboje „Dwójki” 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Ale kino 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Gorąca linia — express reporterów 20.15 Rozmaitości baletowe — „Stare tango” — film bal. tv radz. 20.45 „Variete, variete” — program rozr. TV RFN 21.15 Studio Sport — PE w koszykówce mężczyzn 22.05 „X” zaprasza: „Celesta” — historia pewnej fascynacji” — film fab. prod. RFN, reż. Percy Adlon 23.55 Wieczorne wiadomości

teatry

18.20 Przeboje „Dwójki” 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Ale kino 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Gorąca linia — express reporterów 20.15 Rozmaitości baletowe — „Stare tango” — film bal. tv radz. 20.45 „Variete, variete” — program rozr. TV RFN 21.15 Studio Sport — PE w koszykówce mężczyzn 22.05 „X” zaprasza: „Celesta” — historia pewnej fascynacji” — film fab. prod. RFN, reż. Percy Adlon 23.55 Wieczorne wiadomości

teatry

18.20 Przeboje „Dwójki” 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Ale kino 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Gorąca linia — express reporterów 20.15 Rozmaitości baletowe — „Stare tango” — film bal. tv radz. 20.45 „Variete, variete” — program rozr. TV RFN 21.15 Studio Sport — PE w koszykówce mężczyzn 22.05 „X” zaprasza: „Celesta” — historia pewnej fascynacji” — film fab. prod. RFN, reż. Percy Adlon 23.55 Wieczorne wiadomości

teatry

18.20 Przeboje „Dwójki” 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Ale kino 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Gorąca linia — express reporterów 20.15 Rozmaitości baletowe — „Stare tango” — film bal. tv radz. 20.45 „Variete, variete” — program rozr. TV RFN 21.15 Studio Sport — PE w koszykówce mężczyzn 22.05 „X” zaprasza: „Celesta” — historia pewnej fascynacji” — film fab. prod. RFN, reż. Percy Adlon 23.55 Wieczorne wiadomości